

PAŹDZIERNIK
13 NIEDZIELA

6
7
8
9
10
11
12
13
14
15

Wybory do Sejmu!

Gdzie będziemy głosować?

- 13 października w Świdniku urzędować będzie 14 obwodowych komisji wyborczych. Oto ich adresy:
- Obwód nr 1 — Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Wojska Polskiego 29;
 - Obwód nr 2 — Szkoła Podstawowa w Kol. Krepiec;
 - Obwód nr 3 — lokal „Praktycznej Pani”, ul. Kruczkowskiego 6;
 - Obwód nr 4 — Przedszkole nr 9 przy ul. Kruczkowskiego 1;
 - Obwód nr 5 — Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Spółdzielcza 6;
 - Obwód nr 6 — Liceum Ogólnokształcące, ul. Świerczewskiego 13;
 - Obwód nr 7 — lokal hotelu nr 53, ul. Tuwima 1;
 - Obwód nr 8 — lokal hotelu nr 59, ul. Konopnickiej nr 1;
 - Obwód nr 9 — lokal hotelu „Relaks”, ul. Hotelowa nr 6;
 - Obwód nr 10 — Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Kopernika 9;
 - Obwód nr 11 — Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Kościuszki 10;
 - Obwód nr 12 — lokal Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Raclawicka 9;
 - Obwód nr 13 — Przedszkole nr 11, ul. Korczyńskiego 11;
 - Obwód nr 14 — lokal Szpitala Miejskiego, ul. Sławińskiego 2A.

W najbliższą niedzielę pójdziemy do urn wyborczych, aby wybrać najwyższy organ władzy państwowej — Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas pierwszej tury obywatelskich spotkań konsultacyjnych, nazywanych także praktycznymi, wyborcy mieli duży wpływ na to, kto przejdzie do

SEJM IX KADENCJI — PROGRAM I JEGO REALIZACJA

Tegoroczne wybory będą mieć szczególny charakter, z wielu względów. Po pierwsze, odbędą się według nowej ordynacji, której ostateczny kształt został nadany po zasięgnięciu opinii społecznej. Po wtóre, będą ważnym krokiem na drodze demokratyzacji życia społecznego. I po trzecie, poprzedzone zostały społeczną konsultacją kandydatów na posłów.

Spotkania z przyszłymi parlamentarzystami odbywały się także w naszym mieście. Rada Miejska PRON, organizator spotkań, zadbała o to, aby wszyscy chętni mieli okazję porozmawiać z kandydatami na posłów, wysłuchać ich opinii o troskach dnia dzisiejszego i

(Dokończenie na str. 2)

PERSONALIA

- Z dniem 1 października 1985 r. otrzymał nominację na kierownika działu sterowania jakością wyrobu (w służbie NKJ) inż. EUGENIUSZ KACZOR.
- Z dniem 28 września 1985 roku otrzymał nominację na kierownika wydziału 310 mgr MIECZYSLAW KOC.
- Z dniem 1 października 1985 r. otrzymał nominację na kierownika wydziału 350 inż. FRANCISZEK LICKENDORF.
- Z dniem 19 września 1985 roku otrzymał nominację na kierownika wydziału 590 inż. TADEUSZ WŁADYSIUK.

ODPOWIADAJĄC NA PYTANIA CZYTELNIKÓW PRZYPOMINAMY, ZA ORDYNACJĄ WYBORCZĄ, PROCEDURĘ ZWIĄZANĄ Z GEOSOWANIEM.

Głosowanie odbywać się będzie w lokalach obwodowych komisji wyborczych bez przerwy, między

Jak głosujemy?

godziną 6 a 22. Przed przystąpieniem do głosowania wyborca ma okazać obwodowej komisji wyborczej dowód osobisty lub inny dokument umożliwiający stwierdzenie jego tożsamości. Wyborca ujęty w spisie, a nie posiadający dokumentu uznanego przez komisję za wystarczający dla stwierdzenia jego tożsamości, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji. Decyzja komisji w sprawie stwierdzenia tożsamości jest ostateczna. Następnie komisja sprawdza, czy

(Dokończenie na str. 2)

JANUSZ KASPEREK U DYR. NACZELNEGO WSK

Uznanie dla sukcesu

W ubiegły czwartek, 3 października dyrektor mgr inż. Andrzej Zeh przyjął nowokreowanego Miśtrza Polski w akrobacji samolotowej (już po raz trzeci), pilota Aeroklubu Robotniczego w Świdniku — JANUSZA KASPERKA. W (Dokończenie na str. 4)



GLOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 39 (769) 10 października 1985 r. Cena 5 zł

WOJEWÓDZKA INAUGURACJA ROKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

Trzydziestego września br. zainaugurowano nowy rok szkolenia partyjnego w naszym województwie. W spotkaniu, które prowadził i sekretarz KW PZPR ANDRZEJ SZPRINGER uczestniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC MAREK HOŁDAKOWSKI. Naszą zakładową organizację partyjną reprezentowało czterech towarzyszy.

Referat oceniający partyjną edukację w roku ubiegłym a zarazem określający program szkolenia na najbliższą przyszłość wygłosił sekretarz KW PZPR JÓZEF MIKODA.

(Dokończenie na str. 2)

Ostatniego września obradowało Prezydium MRN, które zapoznawało się z warunkami pracy, warunkami socjalnymi i stanem bhp PGKiM. Gospodarz spotkania dyrektor PGKiM, Zdzisław Smoliński, który oprowadzał go-

OBRADOWAŁO PREZYDIUM MRN

ści po zakładzie, przedstawił mankamenty, z jakimi borykają się pracownicy. Przypomniał, że służby komunalne nie mogą doczekać się dawno obiecanej im bazy. Z uwagi na mało konkurencyjne zarobki z firmy tej odchodzą dobrzy fachowcy. Jeśli ten stan utrzyma się przez dłuższy okres, w mieście nie będzie miał kto remontować domów, z czym już teraz są olbrzymie kłopoty.

(Dokończenie na str. 5)

Po wysłuchaniu materiałów przedstawionych przez Egzekutywę KZ PZPR oraz Dyrekcji przedsiębiorstwa, wzbogacanych o dyskusję Plenum Komitetu Zakładowego Partii zajmujące następujące stanowisko:

— W ZAKRESIE DZIAŁAŃ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH Plenum przyjmuje do wiadomości ocenę przedstawioną przez Egzekutywę KZ, zobowiązującą do podjęcia energicznych działań

czne, by nie zatraćli swojej godności osobistej — wszystko jest przed nami — tylko zgoda i rozsądek buduje lepsze życie. Dlatego szanujemy nasz rodzinny wspólny dom — Naszą Ojczyznę Polskę Ludową.

— W ZAKRESIE PROBLEMATYKI EKONOMICZNO-PRODUKCYJNEJ Dyrekcja przedsiębiorstwa podejmie energiczne działania

STANOWISKO PLENUM KZ PZPR

W SPRAWIE ZADAŃ PRODUKCYJNYCH ORAZ SYTUACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ PRZED WYBORAMI DO SEJMU

zując jednocześnie wszystkich członków partii oraz szeroko rozumiane kierownictwo, by wraz z aktywnym wszystkim organizacjami społeczno-politycznymi działającymi w przedsiębiorstwie kształtowali patriotyczną postawę i obywatelski stosunek przed wyborami do Sejmu.

Apelujemy, by aktywność przedwyborcza przeistoczyła się w konsolidację wszystkich członków naszej załogi w imię dobra przedsiębiorstwa i lepszego bytu nas wszystkich. Niech nasz dialog obywatelski — pracowniczy przetrzeźwi — prawniczy udział wyborczy.

Wszyscy razem przestrzegajmy ludzi zagubionych, podatnych na wrogię plotki politycznej, by nie zatraćli swojej godności osobistej — wszystko jest przed nami — tylko zgoda i rozsądek buduje lepsze życie. Dlatego szanujemy nasz rodzinny wspólny dom — Naszą Ojczyznę Polskę Ludową.

— W ZAKRESIE PROBLEMATYKI EKONOMICZNO-PRODUKCYJNEJ Dyrekcja przedsiębiorstwa podejmie energiczne działania

Plenum zwraca uwagę na fakt, by w dążeniu do zwiększenia realizacji zadań produkcyjnych, dyrekcja przedsiębiorstwa i kierownictwo poszczególnych komórki i służb doprowadzały w świadomości członków naszej załogi do pełnej obywatelskiej odpowiedzialności, rzetelnej i odpowiedzialnej pracy na każdym stanowisku.

Plenum podkreśla, że w rzadnym przypadku nie może tracić z pola widzenia dobra ekonomicznego przedsiębiorstwa i zatrudnionej w nim załogi.

Plenum KZ PZPR WSK PZL-Świdnik

OLSZTYN 85

Przegląd dorobku i oferta możliwości

W obiektywie fotoreportera



Olsztyńskie spotkanie specjalistów w zakresie wykorzystania lotnictwa w gospodarce narodowej zgromadziło dwieście osób ze wszystkich krajów RWPG i niektórych państw rozwijających się. Wrześniowa konferencja była piątym z kolei tak wysokim forum wymiany doświadczeń, prezentacji sprzętu, najnowszych osiągnięć a także wzajemnego poznania się. Przy okazji konfrontacji zorganizowano wystawę samolotów i śmigłowców przeznaczonych do wykonywania licznych zadań, zwłaszcza na rzecz rolnictwa.

Poczesne miejsce na tej ekspozycji zajęły śmigłowce Mi-2 z Zakładu Eksploatacyjnego Usług Śmigłowcowych WSK w Świdniku. Wyposażone w najnowszą aparaturę skonstruowaną w grupie inż. H. ZAŁĘSKIEGO wzbudzały zrozumiałe zainteresowanie zarówno uczestników konferencji jak też licznych gości wystawy, głównie rolników z PGR-ów, którzy nawet proponowali natychmiastowe prebazarowanie maszyn do... swoich firm. Kropkę nad „i” postawiono w trakcie pokazów sprzętu w locie. Piloci S. KASPEREK, K. WITEK i K. GRZESICZAK zaprezentowali uczestnikom konferencji (i mieszkańcom Olsztyna) pełne możliwości manewrowe naszych śmigłowców i związane z nią efekty agrolotniczej pracy, nemożliwe do uzyskania przez sa-

moloły. Pokazane w Olsztynie różne wersje samolotów rolniczych dały interesujący przegląd możliwości polskiego agrolotnictwa. Korzystnie prezentowały się będące na wyposażeniu warszawskiego ZUA samoloty PZL 108 KRUK, w tym najnowszy model TURBO. Zainteresowanie wzbudził z pozoru nieefektywny samolot z Czechosłowacji Z-37 AGRO-TURBO posiadający jednak znakomitą zwrotność. Rosjanie pokazali w Olsztynie dwie nowości: samolot AN-3 będący modyfikacją znanego powszechnie pocztowego ANTKA (An-2), wyposażony jednak w silnik turbiniowy o znacznie większej mocy i śmigłowiec Ka-32, będący niewątpliwą ciekawostką wystawy i pokazów (o tym śmigłowcu piszemy w innym miejscu). Odnotujmy jeszcze udział w pokazach samolotów An-2 i M-18 DROMADER z różnymi wariantami aparatury agrolotniczej i innej.

Wracając do konferencji trzeba stwierdzić, iż była ona dużym wydarzeniem dla ludzi zajmujących się naukowo i praktycznie zastosowaniem lotnictwa do celów pozakomunikacyjnych, sportowych i wojskowych. Powierzenie Polsce zorganizowania tego spotkania było podkreśleniem naszych osiągnięć w tej dziedzinie i wyrazem doceniania aktualnych możliwości. W trakcie konferencji wygłoszono ponad 100 referatów, obejmujących chyba wszelkie aspekty działalności tego rodzaju lotnictwa. Z olsztyńskich obrad wypływa jeden oczywisty wniosek: stosowanie lotnictwa do wykonywania różnorodnych zadań na rzecz gospodarki narodowej ma przed sobą jasną perspektywę.

Decydują o tym przede wszystkim względy ekonomiczne i praktyczne. Jest jeszcze wiele dziedzin, w których samoloty i śmigłowce znajdują szersze zastosowanie po pokonaniu istniejących barier, głównie natury technicznej. Agrolotnictwem zwłaszcza zainteresowane są kraje rozwijające się. Wiele korzyści może dla zastosowań lotnictwa wynikać ze zdynamizowania współpracy międzynarodowej, zarówno w sensie technicznym jak też eksploatacyjnym. Wracając zaś na świdnickie podwórko miło jest stwierdzić, że w tym lotniczym, bardzo pożytecznym i mającym wielką przyszłość towarzystwie mocną pozycję zajmuje nasz ZEUS.

(ak)



Uczestnicy konferencji wysłuchali ponad stu referatów.



Ka-32 prezentował się na olsztyńskiej wystawie wyjątkowo okazale.

Mi-2 z najnowszą aparaturą do oprysków średniokroplistych.



Efektowny rzut wody i chemikaliów w domniemane miejsce pożaru przez samoloty „Dromader”.
fot. Jerzy Jurak



Pierwszych „targów” dobljano na miejscu. Na zdjęciu przedstawiciele ZEUS w rozmowie z pracownikami jednego z kombinatów rolniczych.



in-3. Zabudowanie silnika turbiniowego pozwoliło zmienić sylwetkę samolotu.



PZL Mrówka” ze względu na swe „mikroskopijne” rozmiary wzbudzała ogromne zainteresowanie zwiedzających.

Rozmawiamy z Głównym Konstrukctorem śmigłowca Ka-32

Ludzie i ich pasje

Suche komunikaty prasowe, informacje w PR i TV o V Naukowo-Praktycznej Konferencji Krajów RWPG dotyczącej wykorzystania lotnictwa w gospodarce narodowej, która w dniach 23-28 września br. odbyła się w Olsztynie, zawierały z reguły kilka szczegółów, jakąś ciekawostkę na temat agrolotnictwa i to wszystko. Statystyczny czytelnik albo takie informacje zauważa albo nie. W najlepszym przypadku jeśli warunki na to pozwalają może on zobaczyć sprzęt latający z okazji Dnia Lotnictwa, pokazów okolicznościowych, lub w akcji nad polami i lasami. Warkot lotniczego silnika absorbuje uwagę na chwilę — człowiek unosi wzrok, szuka, a po chwili gdy warkot ucinie znówu jest zajęty swoimi sprawami. Mało kto wie jak wiele wysiłku kosztuje każda chwila spędzona przez człowieka w powietrzu, ile za tym kryje się pracy. Dla wielu ludzi lotnictwo stało się życiową pasją, i oni sami nie wyobrażają sobie życia bez lotnictwa, pomimo tego, że kryją się za tymi sukcesami nieprzespane noce, czasem porażki, lata na-

— No cóż... zauważyć panowie, że nasze śmigłowce są gabarytowo znacznie mniejsze od swoich odpowiedników w układzie klasycznym, jeżeli argumentem do porównania ma być na przykład maksymalny ciężar startowy lub maksymalna masa ładunku, którą może unieść śmigłowiec ponadto są one znacznie prostsze w pilotażu. Na przykład pilot „ostro” podchodząc do lądowania nie boi się, że zaczepi śmigłem ogonowym o ziemię. Poza tym śmigłowiec ten nie ma obciążonej tylnej części kadłuba tak jak śmigłowce klasyczne. Nie występują tu wały napędowe, ich łożyskowanie, różne przekładnie, śmigło ogonowe itp. Układ napędowy jest tym samym bardzo zwarty. Proszę zwrócić uwagę, że średnica wirnika nośnego Ka-32 jest niewiele ponad 1 m większa od średnicy wirnika śmigłowca Mi-2 a zamiast 800 kg na podwieszeniu zewnętrznym może on udźwignąć 5000 kg.

◆ GS — Czytelnikom niewiele to jednak mówi, czy zechciałby Pan zobrazować to w jakiś sposób?

— Oczywiście. Wyobraźcie sobie, że u nabrzeży portu lub pa redzie

cy-Mi-2 wiecie jak skomplikowany jest system sterowania pojedynczym wirnikiem nośnym a na naszych śmigłowcach jest on jeszcze bardziej złożony.

◆ GS — Na świecie istnieją jednak tendencja do upraszczania konstrukcji wirników, powstały wirniki tzw. „sztywne”, wykorzystuje się elastomery...

— Pracujemy nad uproszczeniem konstrukcji tego typu wirnika. Powstają nowe typy łożysk. Temat ten jest przedmiotem naszego stałego zainteresowania.

◆ GS — Czy znany jest panu fakt wytwarzania gdzieś poza pańską Wytwórnią śmigłowców podobnych konstrukcyjnie?

— Nie, nikt takich śmigłowców nie produkuje. Istnieją co prawda śmigłowce dwuwirnikowe w układzie podwójnym typu „tandem” lub poprzecznym ale z wirnikiem koncentrycznym nie ma.

◆ GS — W numerze 8/1985 „Interwii” zamieszczony został dość pokąźny artykuł poświęcony Ka-32. Zamieszczono tam zdjęcia. Śmigłowiec ten pilotowany jest przez jednego pilota?

— Tak jest, zresztą mówiłem już o tym, że jest on łatwy i przyjem-

Spotkanie z kandydatem na posła

Pierwszego października br. młodzież z ZST przy WSK gościła kandydata na posła z okręgu nr 39, ROMANA KORNACKIEGO. Podczas dwugodzinnej rozmowy z

pracę na stanowiskach, gdzie potrzebne są wysokie kwalifikacje zawodowe, zarobki powinny być odpowiednio wyższe niż za pracę prostą. R. Kornacki mówił też o



młodzieżą R. Kornacki mówił o pracy Sejmu i mankamentach występujących w naszej gospodarce i handlu zagranicznym. Stwierdził on, że nasza obecna działalność musi być skierowana na poprawę dyscypliny i organizacji pracy. Za

reformie gospodarczej, wynalazczości, sytuacji w szkolnictwie zawodowym, edukacji społecznej i odpowiedzialności za wykonywane obowiązki.

am

JANUSZ KASPEREK U DYR. NACZELNEGO WSK

Uznanie dla sukcesu

(Dokończenie ze str. 1.)
spotkaniu uczestniczył członek kierownictwa przedsiębiorstwa: sekretarz KZ PZPR — M. CIEBIEN, przewodniczący ZZ ZSMP — W. DUDZIK, przewodniczący Rady Pracowniczej — R. Kochanowski, przewodniczący Związku Zawodowego — S. Stepien.
Obecni byli także Prezes Aeroklubu — W. Zwolak i Kierownik AR — T. Kern.

Dyrektor pogratulował Januszowi Kasperkowi tytułu mistrzowskiego, jedynego w tym roku w Świdniku i konsekwentnego utrzymania mistrzowskiej formy. Podkreślił iż tego rodzaju sukces dobrze świadczy o pracy Aeroklubu, jest dobrą wizytówką jego patrona — Wytwórni Sprzętu Komuni-

kacyjnego w Świdniku. Janusz Kasperek podzielił się z kolei wrażeniami z ostatnich mistrzostw, dając wyraz niedosytu z faktu iż w Toruniu nie mógł zaprezentować swoich możliwości na samolocie Zlin 50, w pełni wyczerpany maszynie, niedawno zakupionej dla Aeroklubu. Na przeszkodzie temu stanął jednak regulamin zawodów. W trakcie rozmowy poruszono też problemy, z którymi boryka się świdnicki Aeroklub. Dyrektor A. Zeh stwierdził, że zakład w miarę potrzeb i swoich możliwości będzie tak jak dotychczas wspomagał aeroklubową działalność. Janusz Kasperek otrzymał z rąk dyrektora okazały, okolicznościowy puchar.

(ak)

W Kole Emerytów nr 62...

...przy naszym związku zawodowym dokonano podsumowania sezonu letniego. Upiął pod znakiem atrakcyjnych wycieczek. Emeryci wyjeżdżali w lipcu i sierpniu do Koźłówek i Łańcuta, nad jezioro Łukcze, do Częstochowy, Zamościa, Zakopanego, Polskie Tatry, pobyt nad Morskim Okiem, Gubałowie i spływ Dunajcem wspomniane są najbardziej na wieczorach klubowych.

Wrzesień i październik to czas grzybobrania. Autobus wypełniło po brzegi członkami koła wy-

jeżdżają raz po raz do Brusa i Sosnowicy. W październiku i listopadzie przewidziano wyjazdy do Teatru i Operki w Lublinie. Zarząd klubu sponosi się już także do zorganizowania zabawy Sylwestrowej. W jesieni i zimie wyświetlane będą w klubie filmy fabularne i dokumentalne. W okresie jesienno-zimowym klub czynny będzie we wtorki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 9,00 do 17,00.

kk

Zdarzenia i wypadki

Za dobrobiebie przepustki stałej rozwiązano umowę o pracę ze Stanisławem Z. z W-260. 1000 złotych premii stracił dla odmiany Leszek K. z działu TE, za dobrobiebie na przepustce symbolu „O”. Nie otrzyma on również wynagrodzenia za 4 godziny nadliczbowe.

KRADZIEŻ KURTEK SKÓRZANYCH

...miała miejsce w wydzielach 210 i 400. Jedną z nich wyceniono na wartość 17.800 zł, a drugą na 15 tysięcy. Obydwie skradziono z szafek ubraniowych.

NIE UDAŁO SIĘ...

...dokonał regeneracji w zakładzie kilkunastu korbowodów motocyklowych Edwardowi K. z WSK. Zapłacił on za „usługę” 902 złote i stracił 100 proc. premii.

DWIE BUTLE ACETYLENOWE...

...wartości 24 tysięcy złotych zniknęły z W-169. Przypisano ich na konto — Zbigniewa J., który zwolnił się z zakładu.

am



uki, upoczywmy marsz do doskonałości.

Do ludzi, których życiową pasją stało się lotnictwo należy Główny Konstruktor Śmigłowców Biura Konstrukcyjnego im. Kamowa S. W. MICHEJEW, on i jego koledzy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w tej konferencji a przedstawiony egzemplarz śmigłowca typu Ka-32 okazał się prawdziwą rewelacją tego spotkania. Gnani dziennikarską ciekawością postanowiliśmy przeprowadzić z nim krótki wywiad dla czytelników naszej gazety i nim spostrzegliśmy się minęło dobre półtorej godziny milej pogawędki.

Nasz rozmówca, miły pan w średnim wieku, cierpliwie odpowiadał na nasze pytania, które oscylowały wokół konstrukcji tych nietypowych śmigłowców, ich zalet i wad oraz sposobów ich wykorzystania. Oto niektóre z jego wypowiedzi przedstawione w redakcyjnym skrócie:

◆ GS — Jest nam bardzo miło, że zechciał Pan poświęcić nam trochę czasu.

— Nie ma sprawy, możemy porozmawiać o tym co nas interesuje.

◆ GS — Przejdźmy wobec tego do śmigłowców typu Kamow, wydają się one interesujące, chociaż wielu ludzi uważa je za nietypowe.

— Istotnie są to śmigłowce nietypowe, ale zapewniam panów, że mają one szereg zalet właściwych tylko dla tego typu konstrukcji.

◆ GS — Spróbujmy je zatem wymienić...

stoi statek... albo inaczej. Statek stoi kilkanaście kilometrów od stacji polarnej, wśród pól lodowych. Nasz Ka-32 z podwieszeniem dźwiga podczepiony na linie kontener z wyposażeniem dla stacji i sprawy nie ma. Może on bez problemów wylądować na rufie statku, można go szybko przystosować do hangarowania na statku. Jego zalet jest więcej — został pomyślany jako śmigłowiec wysokościowy na przykład do pracy w górach, gdzie gęstość powietrza jest mniejsza niż normalnie.

◆ GS — No a pierwowzory śmigłowca Ka-32?

— Słyszeliście panowie zapewne o Ka-26, śmigłowcach które z powodzeniem używane były i są w wersjach agrotechnicznej — na przykład do opryskiwania winnic. Są one bardzo popularne w Bułgarii, na Węgrzech, pracują także w ZSRR. Napędzane są silnikami tłokowymi zaś nasza duma Ka-32 jest wyposażony w dwa turbowalowe silniki o mocy prawie 4500 KM.

◆ GS — Jak przyróżelny się układowi sterowania wirników nośnych zabudowanych koncentrycznie jeden nad drugim, to aż się wierszy nie chce, że każdy z nich kręcił się w inną stronę, a na dodatek trzeba by pochylać, wychylać, zmieniać kąty natarcia łopat...

— Układ ten stanowi przedmiot naszego wynalazku i jest jednocześnie przedmiotem naszej dumy. Wy jako producenci i użytkowni-

ni w pilotowaniu. Jego wyposażenie pilotażowo-nawigacyjne jest nowoczesne, zaś zabudowany autopilot pozwala na lot po zadanej trasie bez interwencji pilota.

◆ GS — Ile lat konstruowaliście Ka-32?

— Około 7 lat. W okresie tym śmigłowiec ten udoskonalano, przechodził on odpowiednie próby, które miały dać odpowiedź jaka jest jego sprawność, techniczna niezawodność.

Nasz gospodarz długo jeszcze opowiadał nam o swojej maszynie z takim przejęciem, jak tylko można mówić o własnym, kochanym dziecku, a wychodząc z jego pokoju pomyśleliśmy że oto jest sukces człowieka na miarę życiowej pasji, której na imię lotnictwo.

Oto kilka danych lotno-technicznych śmigłowca Ka-32:

1. Normalna masa startowa 11000 kg
2. Max masa startowa z ciężarem zawieszonym na linie 12600 kg
3. Max masa ładunku w kablinie 4000 kg
4. Max masa ładunku na podwieszeniu zewn.: do 5000 kg
5. Prędkość max: 250 km/h
6. Prędkość przelotowa: 230 km/h
7. Zasięg: 800 km
8. Pułap z załadowaną masą normalną: 5000 m n.p.m.
9. Napęd: 2 silniki turbowalowe TWZ-117 po 2205 KM każdy

rozm.: MS i (ak)

Obradowało Prezydium MRN

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim punkcie obrad Prezydium zapoznano się ze stanem realizacji wniosków zgłoszonych do wykonania przez Urząd Miejski. Czelnik miasta, Stanisław Kucharuk, powiedział, że większość wniosków została już wykonana. Sekcję, jak na przykład przedzenie linii kursowania autobusów miejskich nr 14 i 35 nie mogą być wprowadzone w życie, ponieważ MPK nie wyraża na to zgody. Prezydium dobrze oceniło opóźnienia realizacji wniosków zgłoszonych do UM, natomiast negatywnie ustosunkowało się do prac Miejskiej służby zdrowia, któ-

ra nie wykonuje żadnych wniosków zgłoszonych przez obywateli. Na zakończenie obrad naczelnik Stanisław Kucharuk przypomniał o pracach MRN i UM nad przygotowaniem do wyborów. Stwierdził, że kampania wyborcza przebiega zgodnie z kalendarzem. Odbyły się wszystkie ze zaplanowanych spotkań przedwyborczych w zakładach pracy, instytucjach i komitetach obwodowych. Zaapelował też o powszechny udział w paździerznicowych wyborach do Sejmu IX kadencji. Obrady prowadził przewodniczący Prezydium MRN, Zygmunt Szymończyk.

(a)

ARADA SPÓŁDZIELCÓW Z PSS SPÓŁEM

o ośmiu miesiącach...

Przed tygodniem odbyło się wspólne posiedzenie prezydium Rady Adorcznej i Zarządu PSS „Spółem” w Świdniku. W spotkaniu uczestniczył prezes Zarządu Oddziału CZSS „Spółem” w Lublinie JAN POKARSKI oraz dyrektor zakładu handlu ZO CZSS BRONISŁAWA OTROWSKA. Obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta.

Zarówno ocena samego Zarządu, jak również opinia prezesa ZO Jan Pokarskiego pozwoliły na stwierdzenie, że mimo, iż Świdnicka PSS „Spółem” należy do ścisłej czołówki województwa, występuje jeszcze w jej działalności szereg zjawisk niekorzystnych i niepożądanych. Mimo wzrostu sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych obserwowano niski udział tych ostatnich w sprzedaży ogółem. Nie spokoja potrzeb ilość sprzedawanych ryb. Zwroty pieczywa wyniosły pierwsze półrocze aż 37 ton, co jest konsekwencją ciągłej jego sprzedaży w całej sieci handlowej. Spadła wielkość sprzedaży warzyw i owoców. W celu poprawy zaopatrzenia miasta w żywność należy wypracować możliwości podjęcia produkcji w zakładach gastronomicznych i wykorzystania do produkcji surowców pozostających poza przyjazdem.

Wysluki spółdzielców z PSS, jak zapewniono podczas narady, pójdą w tym kierunku, aby te i podobne zjawiska w miarę możliwości eliminować.

(ie)

Co piszą inni?

RENEZANS SOCHY

„Agrom” zagroziła, że wstrzyma wyjmowanie traktorów Fergusona, gdyż producent nie potrafił zapewnić im dostatecznej ilości części zamiennej. Wzrosty renesans sochy, plugami też są trudności.

(„Szpilki”)

WODA UMYŚLOWA

Ważna klientka kupiła w gdańskich „Deikatesach” dwie butelki z

wodą sądząc, że kupuje wódkę. Kiedy złożyła reklamację, została pouczone, iż „zgodnie z rozporządzeniem ministra handlu wewnętrznego i usług z dnia 14 września 1983 roku stwierdzenie wody w butelce alkoholowej nie stanowi jego wady fizycznej”. Oczywiście — gdyż go w niej nie ma. A co miał w głowie twórca rozporządzenia, gdy je pisał?!

(„Wybrzeże”)

W chwilach gdy za oknami spada temperatura zaczynamy coraz częściej spoglądać na kaloryfery: grzeją czy jeszcze nie? Z tym właśnie pytaniem zwróciliśmy się do kierownika wydziału elektrociepłowni GRZEGORZA BATOWSKIEGO:

— W ciągu minionych dni aura była w miarę łaskawa dla pracowników Wytwórni i mieszkańców Świdnika. Powtarzam w miarę, choć warunek by rozpocząć ogrzewanie był spełniony — temperatura przez trzy kolejne dni o godzinie 21.00 była poniżej 12°C.

Czekamy na decyzję

Musimy jednak czekać na decyzję wojewody. Z naszej strony jesteśmy gotowi do rozpoczęcia sezonu grzewczego. Wchodząc w szczegóły — piece są wyremontowane, nawodnione, opał zgromadzony, pozostałe prace wykonane. Mówię to z całą stanowczością, by zdementować plotki, niesprawdzone wiadomości dotyczące głównie tempa prac remontowych.

Od chwili rozpoczęcia grzania, po 6 do 12 godzinach, grzejniki powinny być już ciepłe.

W pomieszczeniach jest ciepło, nie tylko wtedy gdy grzeje elektrociepłownia, ale i wtedy gdy pamiętamy o zamykaniu drzwi, uszczelnieniu okien. APELUJĘ WIĘC O OSZCZĘDNE GOSPODAROWANIE ENERGIA CIEPLĄ.

(s)

2000 obiadów dla najmłodszych

Temat wywołany został przed miesiącem („Głos Świdnika” z 19 września br.). Postanowiliśmy przyjść z pomocą najmłodszym i ich rodzicom — wszystkim uczniom, dla których nie wystarczyło posiłków w szkolnych stołówkach. Zwróciliśmy się więc z apelem (ponowionym przed tygodniem) do wszystkich zainteresowanych, to jest rodziców, instytucji, zakładów pracy o opinie w tej sprawie (i ewentualną pomoc). W redakcyjnej pocztce znaleźliśmy w tym czasie tylko jeden (!) list.

Zarząd Zakładowy Ligi Kobiet Polskich zareagował błyskawicznie popierając nasze działania. I ... na tym się skończyło.

„Dziwi nas brak zainteresowania

(red.)



Uroki reglamentacji

Utarło się, że ostatni dzień każdego kwartału jest świadkiem najazdu właścicieli pojazdów spalinowych na stację CPN. Prawdopodobnie tego rodzaju kolejkę nie da się uniknąć aż do momentu zlikwidowania reglamentacji benzyny. Nawet gdyby kupony reglamentacyjne ważyły okragły rok, to i tak 31 grudnia znajdzie się wielu takich, co zapomnieli. Ważne jest natomiast, że tym razem obie strony, to znaczy kierowcy i pracownicy CPN postanowili nie utrudniać sobie nawzajem życia. Pierwsz sprawnie i bez niepotrzebnego targowania się pojeżdżali pod dystrybutory, drudzy o ponad godzinę przedłużyli czas pracy stacji. Dzięki temu wszyscy, którzy nie zdążyli wykupić wcześniej przydziału benzyny odjechał spod stacji z pełnymi bakami. Być może od dobrej współpracy kierowców i pracowników CPN paliw nie przybędzie, ale na pewno uda się dzięki niej zaoszczędzić sporo czasu i nerwów. Dobrze i to na początek.

(jmr)

Poniedziałki i piątki w godz. od 11.00 do 13.00



3 x 8 = 24 DWIE STANCJE

Sygnali o nie najlepszych warunkach sanitarno-higienicznych i nieko panujących w niektórych stacjach świdnickich, gdzie mieszkają uczniowie ZST, zaczęły ostatnio coraz częściej napływać do redakcji. Aby „zglebić” temat zdecydowaliśmy się na obchód kilku z nich w celu Radość. Tego dnia wizytował również stancje w tym rejonie i sekretarz z ramienia Internatu — Stanisław Jankowski. Wspólnie oddzieliliśmy kilka stancji w domkach jednorodzinnych.

PIERWSZE PUKANIE...

... do drzwi posesji nr 53 przy ulicy Radość, której właścicielem jest Józef Na tej stancji mieszka pięciu uczniów ZST. Zakwaterowano ich na osiemnastym piętrze tego domu. W jednym z pokojów mieszka trzech, a w drugim dwóch młodych ludzi. Obejrzeliśmy je w towarzystwie gości: ojca domu. Ścianki w pokojach — czyste, w oknach nie ma firanek. Duże stoły pozwalają na swobodne rozłożenie książek i zeszytów, słowem na spokojne odrabianie lekcji. Na połowach łóżkach poduszki, materace, i ... czysta pościel. Na jednym z nich leży obrazy i gitara. Nie narzekamy na warunki — mówi Jerzy B. Jedyny uczeń, którego zastajemy rano w domu. Na tydzień sprząta pokoje gościnne. — Tu łazienka, tam ubikacja pokazuje pomieszczenia uczeń. Ważne, że oddzielnie — dodaje. Jedyny kłopot to wspólna szafa, ale myślimy się już do tego przyzwyczaić. W sumie — nieźle! W tym momencie do rozmowy wtrąca się podany domu.

Od września tego roku mamy nowy komplet uczniowski. Trudno jest cokolwiek o nich powiedzieć.

„gnieździ” się ośmiu uczniów są brudne. Chłopcy wyklejają je papierami, na których widnieją rysunki Bruce'a Lee i innych słynnych karatek. Na wąskich stołkach pełno zmierzanych papierów i polamanych ołówków. Książki porozrzucane po wszystkich kątach. Na łóżkach (każde inne) w niaładzie — pościel. Przy stoliku krzesło bez oparcia. Podłoga we wszystkich pokojach ma kolor ziemi. W pomieszczeniu gdzie mieści się wanna, za zieloną kotarą — ubikacja, a o dwa metry dalej na przeciwległym rusztowaniu z cegiel stoi maszyna elektryczna.

— Tu gotujemy zupę i herbatę — mówi po cichu jeden z czterech chłopców, obecnych w pokojach. Najgorzej jest wtedy gdy ktoś siadnie w „klubu”. W górę unoszą się wtedy dwa rodzaje zapachów. A w ogóle to mamy tu słabo. Trzech chłopców odchodzi na dach — ze stancji. Gdzie indziej mają lepsze! Ciepła woda, czysta pościel, lodówki, a nawet telewizory. A u nas — chłewki!

— Myślimy się o tych chłopców nie prosił — wtrąca swoje trzy grosze gospodarz domu, której nie w smak nasza wizyta. Przyszli z WSK, obejrzeli pokoje i powiedzieli, że się nęcają na stancje. A później to przesłaliśmy Sodomę i Gomorę. Uczniowie, którzy u nas mieszkali zdeprawowali nam pomieszczenia, spalili firanki w oknach, porzucił drwali nożami. Co bardziej odważni zabrali się u... lunatyków. O, proszę spojrzeć! Po

tym wąskim parapecie! Za oknem przedostawali się do sąsiada, który „trzymał” na stancji dziewczyny. Miał nie być płcia, był zakaz palenia papierosów — pozostały tylko puste stowaki i zniszczone pokoje. Stancja może być zlikwidowana. My już nie w niej więcej nie zrobimy...

Z posesji nr 48 wychodzą zdegustowani. Obok mnie kroczy opiekun z Internatu, który raz po raz ostrzega: Ostrożnie! Bo spadniecie ze schodów! Nie ma przy nich poręczy!

A tak na dobrą sprawę — dodaje kiedyś znaleźliśmy się już na dole — dźwiągaliśmy mocno ludzom, którzy zakwalifikowali do użytku tę stancję. Gospodarze nie kupują się nawet do zakupu białej farby by odmalować pokoje i drzwi. A tymczasem 8x3000 zł równa się 24 tys. Taką pensję wypracowuje w WSK tylko fachowiec dużej klasy. A tu biorą lekką rączką! Za tyle pieniędzy młodym coś się chyba należy. Dziesięćszata młodzież jest trudna — to prawda. Przyjacieleśkie perawozje, częste z nią nasze kontakty, rozumienie najzupełniejszych potrzeb ze strony gospodarzy stancji — pozwolą z pewnością na wyeliminowanie z jej życia wielu przykrej zjawisk. Trzeba tylko chcieć! Przykładowo nie muszą daleko szukać. Właściciel stancji przy ulicy Radość nr 63, na wiadomość o tym, że pękła rura w wannie, w której kąpał się uczniowie poinformował ich natychmiast, że mogą korzystać z wanny piętro niżej...

Podsumowując reporterski zwiad postulujemy pod adresem zainteresowanych czynników co następuje:

- przed rozpoczęciem każdego nowego roku szkolnego należy dokonać solidnej inspekcji wszystkich stancji,
 - gospodarze stancji winni dołożyć wszelkich starań aby pomieszczenia, w których mieszkać będą uczniowie spełniały niezbędne warunki sanitarno-higieniczne,
 - widzieliśmy w nich drukowane regulaminy w sensie spraw porządkowych, obowiązujące obie strony,
 - opiekunowie stancji winni zwiększyć częstotliwość odwiedzin u młodych ludzi i starać się również pomagać w możliwie jak najszybszym czasie w rozwiązywaniu spornych kwestii.
- Innymi słowy zaniedbane stancje nie mają racji bytu i należy je skreślić z rejestru. Jeżeli tak się nie stanie duże pieniądze płynące będą nadal beceremonialnie z zakładu do kieszeni tych niedbałych gospodarzy, którym pojęcie: STANCJA — DRUGIM DOMEM MŁODYCH — jest najzupełniej obce.

k

Memorial w nielascie • Liga za pasem

Kto poderwie Avię do walki?

Tegoroczny, siatkarski turniej memorialowy Z. Pyca i H. Sienickiego nie pozostanie długo w pamięci kibiców siatkówki w naszym mieście z dwóch przyczyn. Po pierwsze, z powodu poziomu gry, jaki zademonstrowali siatkarze wszystkich właścicieli drużyn uczestniczących w turnieju...

inając najważniejszą kwestię umożliwienia kibicom dopingowania swoich pupili, zwrócić uwagę na stronę finansową przedsięwzięcia. Działacze Avii ustalili terminy spotkań tak, jak gdyby kierowała nimi głównie niechęć do zarobienia pieniędzy.



Czy młodzi poderwą Avię do walki? fot. J. Mazur

memorialowych jest kolejnym dowodem na to, że w świdnickiej siatkówce nie dzieje się najlepiej. Jest to tym smutniejsze, że właśnie po siatkarzach miłośnicy sportu w naszym mieście spodziewają się największej. Wydaje się, że tylko szybko i zdecydowanie posunięcia ze strony

kierownictwa klubu mogą sytuację poprawić. Mójmy nadzieję, że zapowiedzią takich działań jest wprowadzenie do pierwszej drużyny dwóch młodych zawodników — Jarosława Dobrzyńskiego i Pawła Dróżda.

Chciałbym żebyście przedstawili się w kilku zdaniach.

JAROSŁAW DOBRZYŃSKI: Uczę się w technikum wieczorowym w Świdniku, mam 18 lat. Siatkówkę trenuję od trzech lat. Najpierw w MKS-ie, teraz w Avii.

PAWEŁ DRÓZD: Jestem uczniem liceum ogólnokształcącego. Do Avii trafiłem z Opolanki, gdzie jeszcze w ubiegłym roku grałem w drużynie juniorów. Trenuję od sześciu lat.

Jak przyjęła was drużyna?

Jarek: Raczej dobrze... Paweł: Trudno może jeszcze mówić o tym, że zaśliliśmy klub, ale przez kolegów przyjęci jesteśmy sympatycznie.

Czy starsi zawodnicy opiekują się wami, pomagają w jakiś sposób?

Paweł: Tak, nawet bardzo. Są o wiele bardziej doświadczeni od nas, wychytują wszelkie nasze błędy.

Czego waszym zdaniem kibice oczekują od drużyny siatkarskiej?

Jarek: Myśle, że awansu do pierwszej ligi.

Jakie są wobec tego szanse awansu?

Paweł: Trudno powiedzieć. Obserwuję ligowe drużyny dopiero pierwszy raz. Nigdy nie miałem do czynienia z takim poziomem siatkówki, ale mam nadzieję, że nie będzie tak źle, skoro pierwszoligowe drużyny ledwie wygrały z nami na turnieju.

Gracie w siatkówkę. Powiedzieć mi, czy istnieje może coś na kształt filozofii siatkówki, różnej od filozofii boksu, czy piłki nożnej?

Paweł: Myślę, że siatkówka, to sport dla ludzi myślących. Nie jest to gra kontaktowa. Jest pozbawiona brutalności. Może właśnie dlatego, gram w siatkówkę, a nie w piłkę nożną...

Jak wiele zdążyliście się nauczyć po przejściu do ligowej drużyny. Czy są jakieś braki w wyszkoleniu, które udało wam się nadrobić?

Paweł: Chyba tak. Szczególnie dużo uwagi zwraca się tu na dokładność w grze. Kiedy grałem w juniorkach nie obowiązywało mnie na przykład założenie, że silnie zbita przez przeciwników piłka musi być jeszcze dokładnie — „na punkt” — zaadresowana do kolegi z drużyny.

W takim razie życzyć wam, żebyście jak najszybciej znaleźli stałe miejsce w pierwszej szóstce. Powodzenia!

Jan Mazur

Reporter zanotował

TELEFON REDAKCYJNY DZWONI... Słyszysz się o wielu wycieczkach krajowych organizowanych przez różne instytucje. Mieszkańcy naszego miasta wyjeżdżają do Krakowa, Zakopanego, Białowieży. Jak dotąd nikt chyba jeszcze nie zorganizował wycieczki do Wrocławia w celu obejrzenia Panoramy Racławickiej.

NA „WYSTĘPY” DO SWIDNIKA... zjechała któregoś dnia do Świdnika hutniska trójka z Trautnicka i Milejowa — bracia Marek i Krzysztof, R. oraz Sebastian J. Nieteńskich zdołali schwytać na gorącym uczynku w piwnicach jednego z bloków — milicjanci. Umieszczono ich w Izbie Dziecka.

JESIENNE PORZĄDKI W MIEŚCIE... to nie tylko grabienie liści, wywożenie i spalanie śmieci. Wzdłuż ulicy Stawiańskiego rozpoczęto malowanie sztydłów i reklam sklepowych. Dominuje kolor zielony. Podświetlony neon ma już także restauracja „Relavia” przy Racławickiej.

Sprzedawane w niebieskich, tekturowych opakowaniach sproszkowane mleko, jako najmniej odpowiedni spośród wszystkich koncentratów dla niemowląt, wymieniane jest w sposobach żywienia na szarym końcu. Za Humaną, Bebiko, Laktowitem... Co z tego, skoro polskie „bachory” lekceważą wszelkie zalecenia i namiętnie spożywają tylko to ordynarne, „niebieskie” mleko...

Jestem szczęśliwym posiadaczem siedmiomiesięcznej córki — jedyńaczki. Do tej pory jej ulubionymi zajęciami były pochlanianie rozcieńczonego mleka z torebki i zapadanie na coraz to nowe, wciąż bardziej wymyślne choroby. Ostatnio jednak córka została poważnie zagrożona w przywileju picia mleka, a to za sprawą pani w sklepie, która oznajmiła żonie, że chcąc kupić mleko w proszku będzie musiała okazać książeczkę zdrowia dziecka. O dyskusji na

TRUDNY SEZON SZACHISTÓW Szachisci Avii sposobią się do nowego sezonu ligowego. Latwy nie będzie! W drużynie zabraknie małżeństwa Pytlów. Trzon zespołu stanowią będą — Z. Szymczak, Z. Księski, M. Praszak, T. Lipski. Zawodnicy ci występować ostatnio w kilku atrakcyjnych turniejach. Lipski i Szymczak zajęli I miejsce (ex aequo) na turnieju w Olkuszu. W październiku kolejne przetarcie na między-

DOBRY POZĄTEK! 17:3 wygrali pięściarze Avii z drużyną Moto-Jelcz w spotkaniu o wejście do II ligi. Wynik cieszy aczkolwiek postawa kilku zawodników była... kiepska. Najlepszymi zawodnikami tego meczu byli dwaj panowie „K” — Kowalski i Kańczugowski z Avii. Ich zwycięstwa były efektywne!

Kalejdoskop sportowy

narodowym turnieju szachowym w Lublinie, a potem już liga. Zyczymy sukcesów!

DRUGI REMIS PIŁKARZY AVII... Tym razem świdniczanie zremisowali w spotkaniu ligowym z Orlim Wierzbica 0:0.

JUBILEUSZ 25-LECIA OGNIKA TKKF SWIT... Przypadła w przyszłym roku. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zdecydowano, że ognisko WSK będzie gospodarzem ogólnopolskiej imprezy sportowo-rekreacyjnej. Do Świdnika przyjadą reprezentacyjne zespoły czołowych ognisk z innych województw.

BOXERSZY GKS JASTRZĘBIE... przebywający na obozie treningowym w Świdniku przeprowadzili kilka ostrych sparringów z pięściarzami Avii. „Przetarcie” z czołowym zespołem ekstraklasy wyszło naszym na dobre! Pierwszy mecz mistrzowski wygrali wysoko!

RUCH PRZECIWNIKIEM PIŁKARZY AVII! Przeciwnikiem żółto-niebieskich w 1/8 Pucharu Polski będzie drużyna chorzowskiego Ruchu. Solidny to team, w którym występuje ex świdniczanin Albin Mikulski. Emocji na meczu z pewnością nie zabraknie. mk

temat, czy załączone do zony dziecko jest wystarczającym dowodem na własne istnienie oczywiście nie mogło być mowy. Szczęśliwie żona dysponowała wspomnianą książeczką.

Mimo to relacja z zakupów wstrząsnęła mną do głębi bowiem

Zielone światło dla krowy! nauce doświadczeniem wyobraziłem sobie swoje dziecko w trasowaniu oglądające kupon parlamentaryjny z napisem — „dzienne dawka — 0,5 porcji”. Znając dotychczasową praktykę w podobnych przypadkach wiedziałem, że mogą być tylko dwie

przyczyny nagłego braku mleka w proszku: albo krowom przestało oplacać się dawanie mleka albo też „bachory” sprzyśliły się, by rozłożyć na łopatki przemysł mleczarski.

Niestety, tu pozostaje bezsilny. Mogę tylko zaapelować do władz o zapalenie krowom zielonego światła lub też objęcie ich wymion zamówieniem rządowym. W przeciwnym razie dzieciaki zemrą z głodu i kto wtedy dokończy naszą gospodarczą reformę? Jan Mazur

Krzyżówka z hasłem. A 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 B C D E F G H I J K L M N. Crossword puzzle grid with numbers indicating starting positions for letters.

POZIOMO: 1) doradczy organ Prezydium Sejmu, 9) 1/12 roku, 10) zwrot, 11) w dawnej Polsce zbiór praw, 14) według wyobrażeń spirytystów emanują z ludzkiego ciała, 15) wygłaszan przez mówcę, 16) rodzaj chalcedonu, 17) na głos wyborców, 18) stan przynębienia, 19) podmokła gleba, 21) wyga, 24) pokrywa, 26) protozeól, 27) stosunek ilości promieniowania odbitego we wszystkich kierunkach do ilości promieniowania padającego, 30) dziedzictwo od jednego z rodziców z małżeństwa mieszanego, 31) deska bieżąca wzdłuż ładowni statku, 32) urzędują w lokalu wyborczym.

PIONOWO: 1) ...Edukacji Narodowej, 2) znany polski szermierz, 3) filozof

grecki, przedstawiciel materializmu 4) chów, 5) wzory postępowania, 6) odstępstwo od przepisów prawa kościelnego, 7) utrzymuje się z procentów od swoich akcji, 8) najwyższy szczyt na Pojezierzu Kaszubskim, 12) średnie wykształcenie, 13) biłe monety, 14) zakład przemysłowy, 19) nóg ogrodniczy, 20) Dunajca, 22) zdoł zwycięzić, 23) miasto w pobliżu Koła, 24) stary żołnierz, 25) futurizm na pistolet, 28) na niej wełna, 29) jacht Telligi.

Litery wypisane z następujących pól dadzą aktualne rozwiązanie: (G2 - L3 - A2 - D9 - G12 - F1 - K11 - N3 - H10) (L7 - E1 - K3 - E11 - C4 - H5 - N9). Autor zadania: B. Gwiazdowicz

Redaktor dziurny w nadchodzącym tygodniu — ANDRZEJ KWIEK